№ 11.

WARSZAWA.

4/16 marca 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Po niesłychanych klęskach wojny z zewnętrznym nieprzyjacielem, obawiać się należy, aby niespotkały Francji stokroć sroższe klęski, bo te, jakie pociąga za sobą walka z wrogiem wewnętrznym, — anarchją. Konflikt rządu z gwardją narodową paryzką jest stosunkowo małéj wagi i prawdopodobnie wkrótce się zakończy pomyślnie dla sprawy publicznego porządku, ale czy różne stronnictwa nie podniosą teraz głowy i pod płaszczykiem dobra kraju nie zechcą posługiwać się jego klęskami, jako bronią do wyzyskania sytuacji dla swych stronniczych widoków? Byłoby to postępowanie więcéj jak niepatrjotyczne. Francja potrzebuje teraz więcéj jak kiedykolwiek porządku i jednomyślnego a szczerego spółdziałania wszystkich czynników społecznych. Przez radykalne a umiejętne przeprowadzenie reform, zapewniających normalne funkcjonowanie i rozwój wszystkich żywotnych sił tego kraju, tak, aby każda wydała maximum rezultatu jaki wydać może, Francja zdołałaby sprostać nowym swym ciężarom i przygotować sobie lepszą przyszłość. Atoli ludzie, stojący dzisiaj u steru rządu, są w części albo ludźmi zastarzałych pojęć politycznych i ekonomicznych, albo też ludźmi starganemi w tyloletniéj walce opozycyjnéj, którzy, o ile nam się zdaje, ani dostatecznéj energji, ani świeżych pierwiastków odrodzenia w sobie nie posiadają. Tém mniéj odpowiada swemu zadaniu teraźniejsze francuzkie Zgr. Nar. Dowiodło ono ponownie swéj niedojrzałości politycznéj i braku taktu, w kwestji podrzędnéj wprawdzie ale znaczącéj jako symptom, bo w obradach nad potwierdzeniem mandatu Garibaldi'ego. Zdaniem naszém, należało się publiczne uznanie objawić, jeżeli już nie rzeczywistym usługom starego jenerała, to przynajmniéj gotowości z jaką pośpieszył on nieść pomoc pognębionéj Francji. Najlepszym zaś uznaniem byłoby potwierdzenie mandatu, a z téj właśnie sposobności Zgromadzenie skorzystać nie umiało. — Wkrótce Zgromadzenie to obradować już będzie w Wersalu, z którego ustąpili już Niemcy. — Napoleon ogłosił protestację przeciw detronizacji, wyrzeczonéj przez Zgromadzenie Narodowe; pozostanie ona naturalnie martwą literą, a lepiéj byłby zrobił ex-cesarz gdyby był zniósł w milczeniu wyrok, na jaki sobie zasłużył. Widać, że wypadki niczego nauczyć go niezdołały. — Rząd francuzki przemyśliwa podobno bardzo pilnie nad planami reorganizacji armji. Stan finansów będzie głównym szkopułem, który niedozwoli szybko wprowadzić planów tych w wykonanie.

W Hiszpanji nowy rząd walczy wciąż jeszcze z trudnościami położenia. Jest nadzieja, że po obecnych wyborach, zyska dla siebie przeważną większość w kortezach. Sprawcy zamachu na życie marszałka Prima zostali podobno w części wykryci.

Sprawa porozumienia z Czechami czynić ma postępy. Mówią, że p. Rieger po odbytych konferencjach wyjechał zadowolony do Pragi. Obiegają także pogłoski o ponowném przyjęciu udziału w rządzie hr. Alfreda Potockiego. Gabinet hr. Hohenwart bardzo stanowczo występuje przeciw centralistycznemu niemieckiemu stronnictwu, a natomiast większą okazuje względność dla dążeń autonomicznych ludności słowiańskiéj.

Najważniejszym wypadkiem minionego tygodnia, było zakończenie konferencji londyńskiéj w sprawie Czarnego morza i zaakceptowanie odnośnych protokółów przez delegowanego od rządu francuzkiego. Wiadomość o tym fakcie przyszła najpierw do Wiednia, gdzie natychmiast podczas wieczornéj piątkowéj giełdy, jako najwięcéj w téj sprawie interesowanym punkcie, jak najlepsze zrobiła wrażenie, które też odbiło się nazajutrz w Berlinie.

Giełda londyńska tak w oczekiwaniu końca téj sprawy, jako też i ostatecznéj decyzji rządu francuzkiego, w przedmiocie wyboru środków użyć się mających do operacji finansowych — była leniwo usposobioną, przez co też i kursa pierwszych dni zwolna spadały: konsole z $91^{11}/_{16}$ zeszły na $91^{3}/_{8}$, co znaczącą obniżkę stanowi, lecz w końcu wróciły do pierwotnéj stopy. We czwartek otwartą została u Rothschilda subskrypcja na nową emisję 5% obligów konsolidowanych w sumie 12 miljonów funt. ster. po kursie $81^{1}/_{2}$. Pożyczka ta zawartą została przez rząd rosyjski z domami Rothschildów w Londynie i Paryżu. Podpisy przyjmował także i S. Bleichröder w Berlinie, u którego zamówienia dochodziły prawie całéj sumy emisyjnéj. Rezultat jeszcze

nie jest wiadomym, ale tymczasem płacono już 1% premij. Także obligi zeszłoroczne stały przed emisją w Londynie po 85 1/2, obecnie zeszły na 83 3/4 i zdaje się, że do tego kursu zbliży się i nowa emisja. Oprócz tego, zawartą tu została pożyczka dla vice-króla Egiptu na 6 1/2 milj. Ł., w której znaczny udział przyjęły także instytucje wiedeńskie: zakład kredytowy, bank austro-egipski i anglo-austrjacki.

W Paryżu renta stała aż do piątku przy 51,05, a w sobotę zeszła na 51, włoska 53,95. Celem możliwie spiesznego spłacenia Niemcom pierwszego 1/2 miljarda, zawiązać się miało konsortium z Rothschidów w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Frankfurcie, z których każdy w swojéj miejscowości utworzyć ma podkomitet. Co się tyczy pozostałéj sumy, obrabiane są już różne projekta, albowiem życzeniem rządu jest jak najśpieszniejsze spłacenie Niemców, raz dla skrócenia okupacji kraju, a powtóre dla oszczędzenia sobie niezmiernych ciężarów; każdy bowiem dzień zwłoki, będzie kosztował Francję w procentach, wypłacać się mających Niemcom oprócz utrzymania 50.000 okupacyjnego wojska—109.589 talarów. Tym sposobem owe 5% uczynią przez szło 7%—co zaledwie przy najuciążliwszych warunkach, zawarta pożyczka wyniesie. Z dotychczasowych projektów najwięcéj ma mieć zwolenników propozycja p. Cremieux, żądająca dobrowolnéj narodowéj subskrypcji na całą kontrybucyjną sumę, a niedobór wypuścić nie w rencie lecz w 6% skarbowych bonach, do czego użytoby wyż rzeczone konsortium. Minister finansów p. Pouyer Quertier, proponuje wypuścić za 2 miljardy premjowéj pożyczki z główną wygraną 1 miljona franków.

W Wiedniu bezustannie spekulują, sami siebie oszukując. Niezbyt dawno pisaliśmy, że anglo-austrjacki bank bardzo wiele ucierpiał na opinji, z powodu stosunków z Langrandem i Drem Strousbergem, co się na kursie akcij tego banku uwydatniło. Musiał się więc Dr. Strousberg z nowemi projektami udać do Unionbanku, któremu, jak już wspomnieliśmy, odstąpił dalszą budowę dróg żel. w Węgrzech, za co otrzymał zaliczenia 1 1/2 miljona talarów. Początkowo mniemano, że akcje téj instytucji ucierpią podobnie jak anglobanku, tymczasem stały się one przedmiotem silnéj spekulacji, która utrzymuje że bank zrobił świetny interes. Bank ten, oprócz wypłaconego już procentu od akcij, ma dać jeszcze 20 guld. superdiwidendy. Zakład kredytowy (Credit Anstalt) zrobił wielką niespodziankę ogłoszeniem swego brutto bilansu, z którego pokazuje się, że w miejsce spodziewanych 9 do 10 guld. akcjonarjusze otrzymają superdywidendy 14 1/2 guld.; że zaś wzięli już 8 guld. procentu, zatém akcja wystawiona na 160 guld. przyniesie 22 1/2 guld. czyli 14 1/16 %. Kurs ich z tego powodu z 254 doszedł do 260. Anglobank zawarł także kilka bardzo wiele obiecujących interesów; jego też akcje z 215 doszły do 232. Frankobanku przy całym spekulacyjnym wirze z 102 1/2 podniosły się do 103. Lombardy pomimo złego dla nich usposobienia w Berlinie, po zejściu z 176 na 172, podniosły się do 174 1/2. Akcje kolei galicyjskiéj trzymały się w mierze przy 249. Usposobienie ostatnich giełd było bardzo silne i niezmiernie ożywione.

W Berlinie o ile w poprzednim tygodniu unikano papierów spekulacyjnych a trzymano się solidnych, o tyle znów w pierwszych dniach minionego tygodnia, oddano się gorączkowéj spekulacji, którą dobre wiedeńskie kursa jeszcze bardziéj podniecały. We czwartek gorączka ustała i rozpoczęły się realizacje osiągniętych zysków, przy czém kursa ucierpiéć musiały. Do rzędu ich należały i akcje warszawsko-wiedeńskie, które też w przewidywaniu dobréj dywidendy, z 62 doszły do 63 talarów, i przy licznych zakupach kurs ten do końca utrzymały. Pomiędzy solidnemi papierami znajdowały się 5% talarowe obligacje warsz.-wiedeńskie po 85 3/4. Oprócz tego, poszukiwano listów zastawnych miasta Warszawy i drobne tam przybywające partje były szybko po 64 do 65 tal. wykupywane i w końcu okazał się brak materjału. Znaczne też obroty były w nowych konsolidowanych obligacjach, których subskrypcyjny kurs 81 1/2 doszedł do 82 5/8. Waluta nasza z powodów niżéj wyszczególnionych, po szybkiém wznoszeniu się, podlegała w końcu tygodnia reakcji.

Z Petersburga subskrybowano w Berlinie i Londynie na nowe konsolidowane obligacje za blizko 3 miljony rubli. Potrzeba więc remes na pokrycie zaliczeń i pierwszych wpłat była tak silną, że mimo jak najlepszych tendencij, obce waluty podrożéć musiały. Pierwsze dnie tygodnia nie zapowiadały téj zmiany, i dla tego towarzystwo kredytu ziemskiego mając do ściągnięcia z zagranicy należność na nowo wypuszczone 5 miljonów rubli listów zastawnych, musiało formalnie prosić się o kupujących i podniosło już stopę na Londyn do 31 7/8, a Berlin oddawało po 90 3/8, w piątek zaś sprzedało za blizko 1 miljon rubli na Londyn, po 31 13/16 i 31 3/4. W papierach publicznych zupełna cisza przy obniżonych kursach. Stopa procentowa także się nie zmieniła.

Warszawska giełda była w istnym zastoju. Obroty w wekslach odbywały się tylko drobnemi sumami, i tylko bank polski zakupił znaczniejszą sumę weksli na Berlin, przygotowując sobie zapewne fundusz na spłatę w Berlinie kuponów kwietniowych od 4% obligów skarbowych. Kursa walut zagranicznych codziennie obniżały się, ale po otrzymaniu w sobotę depesz petersburgskich, cokolwiek podniosły się; pomimo to, obniżka jest dosyć znaczną i wynosi na weksle pruskie około 1 1/2 %, a na londyńskie i wiedeńskie 1%. Obroty w papierach publicznych były również o wiele zmniejszone; na listy zastawne ziemskie było mało kupujących, a nawzajem brakło sprzedających listy miejskie, których chciano kupić na wywóz do Berlina. Listy ziemskie pozostały prawie przy poprzednim kursie, a miejskie podniosły się z 83 1/2 do 83 2/3. Kupiono też nie wielkie partje obligów towarzystwa kredytowego al pari i nieco akcij wiedeńskich po 70. Listy likwidacyjne po odbytém losowaniu, kupujących nie znajdowały. W innych papierach nic nie robiono.

ZUŻYTKOWANIE
MIEJSKICH ŚCIEKÓW ULICZNYCH

W pobliżu Kreutzberga pod Berlinem, pisze „*Bremer Handelsblatt*,“ rozwinięto przeszłego lata przedsiębiorstwo, które obudzić może z czasem żywe zajęcie. Magistrat berliński wydzierżawił około 20 morgów wydmy piasczystéj, która pod kierunkiem radcy budowlanego Hobrechta urządzoną została w odpowiedni sposób do nawodniania. Celem tego przedsiębiorstwa jest uwidomić dla publiczności na dotykalnym przykładzie, korzyści jakie osiągnąć można ze zużytkowania wód ulicznych, zatruwających w lecie atmosferę, dla rolnictwa i ogrodnictwa, tuż pod bramami wielkich miast.

Z ogłoszonych opisów dowiadujemy się o szczegółach całéj manipulacji. Za pomocą rur z lanego żelaza około 6 cali średnicy, umieszczonych mniéj więcéj na 4 stopy w głębi ziemi, maszyna parowa o sile trzech koni sprowadza ścieki z rynsztoków Królewskiéj ulicy w Berlinie na owo pole doświadczalne, gdzie użyte

są w części do nawodniania, reszta zaś pozostaje nagromadzaną w zbiornikach utworzonych z nasypów ziemnych. Przedsiębiorstwo to niezupełnie jeszcze urządzone, rozpoczęto w lipcu i dopiero na jednéj części gruntu założono łąkę irrigacyjną. Przy płaskiéj powierzchni gruntu nie trudno było urządzić spadek rynien irrigacyjnych. Doły przyprowadzające i odprowadzające wodę, wykopano w najprostszy sposób, nie okładając ich nawet darniną, jak to zwykle miewa miejsce. Gdy wyrównana powierzchnia dostatecznie nasyconą została sprowadzonemi ściekowiskami, obsiano ją mięszaniną różnych traw, złożoną głównie z włoskiego rajgrasu i nieco ozimego żyta, które krzewiąc się prędko, pomagać miało do szybszego ustalenia lekkiego gruntu, tak, aby dalsze nawodnianie nie spłukiwało ruchomego piasku i nie uszkadzało założonéj łąki. Wkrótce po rozpoczęciu nawodniania rozwinęła się bujna wegetacja, tak, że nowo stworzona łąka przy dalszéj irrigacji, obiecuje na rok bieżący obfity plon trawy.

Druga część doświadczalnéj przestrzeni, mająca być wyzyskiwaną jako grunt ogrodowy, opatrzoną została systemem szluz i tam, między którémi, jakby w zbiornikach, nagromadzone i utrzymywane są owe ściekowiska. Sposobem próby, zasadzono na gruncie w ten sposób uprawianym, poziomki i szpinak.

Trzecia część gruntu przeznaczoną została do uprawy rolnéj; w ciągu obecnéj zimy miała być nasyconą i użyznioną przez nawodnianie, a na wiosnę zasadzona kapustą, w rzędy horizontalne, i to w ten sposób, aby pomiędzy temi rzędami użyzniająca woda wciąż przeprowadzaną być mogła.

Że na najwięcej jałowych piaskach dokazać można cudów, że tak się wyrazimy, przez odpowiednie nawodnianie i zasilanie materjami użyzniającemi, dowodzą najlepiéj kolosalne łąki irrigacyjne, założone niedaleko Antwerpji. Prawda, że do tamtéj miejscowości, ogromny kanał sprowadza z Antwerpji wielką ilość materij użyzniających, czysta woda bowiem niedokazałaby takich przemian. Drugim dowodem co można zrobić na najlichszych piaskach za pomocą mierzwy, były w swoim czasie próby czynione przez majora Tack'a, który pod bramami Mechliny, otrzymywał niesłychane plony pszenicy i rzepaku, dzięki mierzwie sprowadzonéj z miasta.

DOCHODY DRÓG ŻELAZNYCH CESARSTWA

w roku 1870.

Dochody dróg żelaznych Cesarstwa, podług źródeł urzędowych od dnia 1 stycznia po dzień 1 września roku ubiegłego, wynosiły 50.238.816 rs., w obec 43.604.671 rs. w 1869 roku. Przewieziono osób 9.901.993, w 1869 roku 8.452.941, ładunku 414$^1/_5$ milj. pudów, w 1869 r. 369$^9/_{10}$ milj. p. Do 1 września było w wyzysku w 1870 r. 8.903 wiorst kolei żelaznych, w téj cyfrze 916 wiorst rządowych, w obec 6.474 wiorst w 1869 roku. Tym sposobem w ciągu roku od 1 września 1869 r. długość ogólna kolei żelaznych powiększyła się o 37$^1/_2$%, ogólna przewyżka w dochodach o 15$^1/_5$%, ruch osobowy o 17$^1/_{100}$%, a towarowy o 12%.

Z 22 linij otwartych dla publicznego użytku do r. 1870, przewyżka dochodów w tymże roku w porównaniu z 1869 okazała się na linjach 15, zmniejszenie zaś na 7. A mianowicie zwiększenie w dochodzie przedstawiły następujące linje:

Warszawsko-wiedeńska	13,39%
„ bydgoska	31,58 „
„ brzeska	56,95 „
„ petersburgska	23,04 „
Fabryczno-łodzka	10,24 „
Mitawsko-rygska	33,37 „
Moskiewsko-kurska	16,26 „
Kursko-kijowska	35,75 „
Orłowsko-witebska	26,02 „
Rygsko-dynaburska	44,55 „
Dynaburgsko-witebska	22,11 „
Peterhofska	17,08 „
Wołgo-dońska	7,21 „
Carsko-sielska	2,42 „

Zmniejszenie w dochodach w r. z. w porównaniu z 1869 r. przedstawiają następujące linje:

Moskiewsko-rjazańska	23,36%
„ niżenowogrodzka	9,13 „
„ petersburgska	9,7 „
Rjazańsko-kozłowska	44,21 „
Rjażsko-morszańska	44,21 „
Kozłowsko-worożska	23,07 „
Szujsko-iwanowska	4,33 „

ZBIORY W PRUSACH W 1870 ROKU.

Z nadesłanych do ministerjum rolnictwa 1.317 raportów, przedstawia się następujący obraz zbiorów w Prusach za rok ubiegły:

Nieustanne deszcze w lipcu, a szczególniéj w sierpniu, oraz kilkakrotne gwałtowne burze wyrządziły płodom rolnym nadzwyczajne szkody; wilgotne powietrze zaszkodziło zwłaszcza wszelkiego rodzaju zbożom. Z tego téż powodu zbiory nie odpowiedziały bynajmniéj nadziejom, jakie co do ich rezultatów początkowo miéć było można. Rezultaty te, w ogóle biorąc, są bardzo niezadawalniające, albowiem żaden płód nie wydał plonu odpowiadającego *średnim zbiorom*; pszenica głównie przedstawia niedobór 0,22, żyto 0,14, kartofle 0,15. Również jęczmień, owies i groch dały niższą cyfrę plonu od zeszłorocznéj, a zatém i od przeciętnéj cyfry plonów. Najniekorzystniéj wypadły zbiory wszystkich prawie płodów w prowincjach Nadreńskich, mianowicie w obwodach trewirskim i koblenckim.

Najlepsze stosunkowo rezultaty co do pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, ogólnie biorąc, otrzymane zostały na Szląsku, po którym idą dopiero inne prowincje w następującym porządku: Hanower, Prusy właściwe, Szlezwig-Holstein, W. Ks. Poznańskie, Hohenzollern, Westfalja, Brandenburg, pr. Saska, Pomeranja, Hessen-Nassau, a w końcu pr. Nadreńska. Zbiory tegoroczne przewyższyły przeciętny plon z dziesięciolecia 1861—1870 r. co do gryki o 0,12, kartofli 0,01, buraków cukr. 0,07, łubinu 0,01,—natomiast niedorównywają mu co do pszenicy o 0,11, żyta 0,01, jęczmienia 0,03, owsa 0,07, grochu 0,12, rzepaku, 0,12.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 13 b. m., że w dniu tym płacono za 2000 funt. pszenicy do 78$^1/_2$, żyta do 53$^1/_3$, jęczmienia do 46, grochu w dobrym gatunku do 52 tal.

— Bilans *Banku Handlowego* warszawskiego za m. styczeń 1871 r. wykazuje następujące ważniejsze pozycje, świadczą-

ce o pomyślniejszym, aniżeli dotąd bywało, rozwoju interesów téj instytucji: *A.* 1) Gotowizna w kasie zeszła do cyfry rs. 150.688,93; 2) natomiast zaliczenia wymag. na żądanie wynoszą teraz rs. 200.000; 3) skupione weksle rs. 806.020,84; 4) pożyczki term. na zastaw rs. 283.398,50; 5) otw. kredyta na pap. pub. rs. 281.334,48; 6) pap. pub. własne rs. 254.852,37; 7) korespondenci rs. 140.037,68½. *B.* 1) kapitał zakł. wniesiony rs. 786.750; 2) wkłady na rachunek przekazowy rs. 1.165.198,80½; 3) kapitały na lokacji rs. 109.083; 4) korespondenci rs. 78.028,40½.

— W dziele Johnston'a p. t. „Chemja codziennego życia," znajduje się wiadomość, że roczna produkcja *Tytoniu* wynosi 4480 miljonów funtów, spotrzebowywanych przez 800 miljonów ludzi. Czterysta miljonów ludzi spożywa *Opium*, 250 miljonów indyjskie konopie, czyli *Haszisz*, 10 miljonów mięszaninę z rośliny *Betel*. Wartość w przybliżeniu całkowitéj rocznéj produkcji tych narkotycznych przysmaków dochodzi *300 miljonów dolarów*. Co one są *warte* rzeczywiście?

— Stwierdzona nietrwałość drewnianych słupów telegraficznych, naprowadziła na myśl, umieszczania drutów telegraficznych na słupach z trwalszego materjału, przez co oszczędzoneby zostały dotychczasowe koszta ciągłéj zmiany słupów i uniknionoby nieustannéj przerwy w komunikacjach. Niektóre przeto zarządy dróg żelaznych, postanowiły używać w tym celu w miejsce drzewa, żelaza, jako stosunkowo najtańszego i najtrwalszego metalu. Zwiększony koszt równoważy się tu znacznie większą trwałością słupów, a izolacja drutów może być jak najdokładniéj uskuteczniona. Rozpowszechnione już są bardzo słupy żelazne w *Szwajcarji*; znajdują się tam na przestrzeni 90 mil geograficznych. W *Prusach* tytułem próby zaprowadzono je przy drogach żel. z Berlina do Potsdamu i z Weissenfels do Gera. Największe zastosowanie znalazły jednak na *Anglo-indyjskiéj* linji, która posiada już 345 mil tak zaopatrzonych. Najkorzystniejsze są słupy z kutego żelaza podobne do gazowych, wewnątrz wydrążane i napełniane cementem, mające u dołu większą średnicę jak u góry.

— Z Queenstown konsul austrjacki donosi swemu rządowi, że przemysł lniany, wełniany i bawełniany, który z dawien dawna uprawiano w tym kraju, zdaje się wchodzić obecnie w nowe stadjum rozkwitu. Spostrzeżony dotychczas postęp nie jest wprawdzie bardzo szybki, ale za to gruntowny i nieustający. W Cork i okolicach, założono niedawno kilka nowych fabryk dla tych gałęzi przemysłu, zatrudniających znaczną liczbę rąk i wyrabiających bardzo dobre towary.

KURSA GIEŁDY.

dnia 15 marca 1871 roku.

		RÓWNIA (*pari*)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		R u b l e			
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,51	73,18	73,18
kupon	.	.	.	1,15$^{5}/_{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	145,50	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	142	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	101	101
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	91	91
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	84,50	84	84
kupon.	.	.	.	2,27$^{7}/_{9}$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	90,75	90,42	90,42
„ „ „ ser. 2	4	100	88,75	88,42	88,42
kupon	.	.	.	91$^{1}/_{9}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,33	88	88
kupon . . .	.	.	.	1,13$^{8}/_{9}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,17	99,83	99,83
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71	70	116,66
„ „ „ W-B. (100. 150). .	4	100	68,50	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	101	100,50	100,50
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	146	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	104	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,65	112,20	120,83
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,64	7,61	120,71
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,35	91,20	98,21
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	98,25
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3	—	5	4	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	—	5	3¾	9	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 4 marca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 12 marca
	r u b l i			
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.325.503,75½	188.732,43½	217.219,11½	2.297.017,07½
w Łodzi .	419.694,90½	37.542,88½	33.717,57	423.520,22
w Włocł. .	412.089,38	38.395,57½	51.345,50	399.139,45½
w Lublinie	28.323,41½	2.600, .	1.500, .	29.423,41½
„ zagranicznych . .	624.641,86	295.667,40	163.500,50	756.808,76
2. Zaliczenia na papiery publiczne	829.947,11	29.387,06	25.743,93	833.590,24
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	261.771,47	128,34	6.978,34	254.921,47
towarów *b)* in. tow.	181.880,12	12.029,22	14.569,22	251.340,12
kosztowności	207.325,91¾	.	2.229,61	205.096,30¾
4. Otwarte kredyta	5.710.943,94½	561.314,77	684.083,88	5.588.178,83½
5. Kassa Monety srebrne	2.539.694,33½	.	2.265,62¾	2.537.428,70¾
„ złote	45.419,44	.	.	45.419,44
Bilety Banku Polskiego	127.600, .	488.000, .	.	615.600, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.937.245, .	.	92.258, .	1.844.987, .
Łącznie (5)	4.649.958,77¼	393.476,37¾		5.043.435,14¾

Ceny targów warszawskich,

od dnia 9 — 15 marca r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,92½—7,50; wybor. rs. 7,50 do 8,72½. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,20—4,70. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 do 3,52½. *Owies* rs. 2,00 do 2,50. *Gryka* rs. 3,30 do 4,60. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,72½ do 4,50, cukrowy rs. 9,50 do 10,00. *Kasza* jagl. rs. —, do —; jęczmienna rs. — do —; gryczana rs. —; do —. *Mąka* psz. (000) pud rs. — do —; (00) rs. — do —; N. I pud. rs. — do —; N. II rs. — do —; *żytnia* N. I i II pud. rs. — do —. *Kartofle* rs. 1,50 do 1,80. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,25½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,33 do 1,34. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.300. *Żyta*: 2.600. *Jęczmienia*: 950. *Owsa* 3.300.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 4/16 Марта 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.